Rok XXXII. Listopad 1912. Nr. 11.

PRZEWODNIK GIMNASTYCZNY

„SOKÓŁ"

Cena prenumeracyjna:
Miejscowa rocznie
bez przesyłki 2 kor. 40 h.
z przesyłką 2 „ 60 „
Zamiejscowa
z przesyłką 3 „ — „
Miejscowa półroczn.
bez przesyłki 1 kor. 30 h.
z przesyłką 1 „ 40 „
Zamiejscowa
z przesyłką 1 „ 60 „
Numer pojedynczy bez przesyłki 30 halerzy.

ORGAN ZWIĄZKU POLSKICH GIMNASTYCZNYCH TOW. SOKOLICH W AUSTRYI.

WYCHODZI PIERWSZEGO KAŻDEGO MIESIĄCA.

Prenumerować można: w Administracyi, ulica Sokoła l. 7 i we wszystkich księgarniach.

Redakcya i Administracya we Lwowie przy ul. Sokoła l. 7.

Przedpłata roczna z przesyłką pocztową pod opaską:
Do Królestwa Polskiego, Litwy, Rosyi 1 rs. 50 kop.
Do W. Ks. Poznańskiego, Prus i Niemiec 3 marki.
Do krajów związku poczt. Europy i Stanów Zjedn. Ameryki 5 franków.

Do krajów innych podług taryfy pocztowej z doliczeniem opakowania itd.

Pilne korespondencye upraszamy nadsełać najpóźniej do 15. w miesiącu.

Obowiązkiem każdego prawego Sokoła polskiego jest:

Dbać o zdrowie fizyczne i duchowe swoje i swoich;
Przestrzegać czystości i wyłącznego używania mowy polskiej;
Popierać przedewszystkiem przemysł polski;
Pracować usilnie nad uświadomieniem i pozyskaniem ludu do pracy narodowej.

CZĘŚĆ OBOWIĄZUJĄCA.

Z uchwał XX. Zjazdu delegatów.

I. W pochodach uroczystych wolno uczestniczyć druhom także w strojach polowych.

II. Pięćdziesiąta rocznica powstania narodowego z r. 1863 ma być uczczona przez jednodniowy doraźny zlot związkowy we Lwowie przy końcu czerwca 1913 r. i Zjazd zwraca się do wszystkich gniazd sokolich z gorącym apelem, ażeby ten zlot obesłały jak najliczniej.

III. Wzywa się Wydziały towarzystw sokolich, które zatwierdzają naczelników lub nauczycieli gimnastyki nie mających prawa do zaopatrzenia na wypadek nieudolności do pracy, względnie starości, z tytułu zajmowania posad, które zapewniają im emerytury, ażeby ubezpieczyły ich w zakładzie pensyjnym, względnie zastępczym po myśli ustawy z 16. grudnia 1906, dz. u. p. nr. 1 z r. 1907 i doniosły o wykonaniu Przewodnictwu Związku.

IV. Przekazuje się Wydziałowi Związku zajęcie się sprawą zabezpieczenia renty nieudolności, względnie renty na starość w zakładzie pensyjnym, względnie zastępczym dla tych naczelników lub nauczycieli gimnastyki, którzy w dniu wejścia w życie ustawy powyższej tj. w dniu 1. stycznia 1909 przekroczyli 55 rok życia.

V. Wzywa się Wydział Związku, ażeby zajął się sprawą ubezpieczenia od wypadków wszystkich druhów biorących udział w ćwiczeniach.

Zawiadamiając o tych uchwałach wszystkie towarzystwa sokole, wzywamy na razie Wydziały tych towarzystw, w których zajęci są naczelnicy lub nauczyciele gimnastyki wymienieni pod IV., ażeby jak najspieszniej podały Przewodnictwu Związku imiona i nazwiska tych osób, dokładny ich wiek, dokładny czas, od którego są zatrudnione w charakterze nauczycieli gimnastyki w towarzystwach sokolich i teraźniejsze ich wynagrodzenie, do którego należy doliczyć także wartości poborów w naturze, jak np. wolne mieszkanie.

Przewodnictwo Związku.

CZĘŚĆ ZWYKŁA.

Protokół

XX. zjazdu delegatów Związku polskich Tow. sokolich odbytego dnia 20. października 1912 r. we Lwowie.

I. pełne posiedzenie.

I. Powitanie i zagajenie.

Prezes Związku dh Fiszer Ksawery zagaja zjazd o godz. 10 rano i wita go. Stwierdza, że Związek nasz rośnie. A im on większy, tem większe ciężą na nas obowiązki i tem więcej wymaga ich spełnienia od nas społeczeństwo. Samowiedza narodowa rośnie w całym narodzie, więc i w sokolstwie musi się zwiększać zrozumienie zadań i celów naszych. Omawiając sprawozdanie podkreśla uwagę, że Związek to nie wydział jego, lecz całe sokolstwo, więc na wszystkich ciążą wspólnie obowiązki i odpowiedzialność za ich spełnienie. Rozwinął następnie działalność Związku w trzech ostatnich latach, przypominając wniosek wydziału o zlocie doraźnym przyszłorocznym. Następnie poświęcił wspomnienie śp. Stanisławowi Szytylińskiemu. Stwierdziwszy wreszcie, że zjazd delegatów został formalnie zwołany otworzył go i powołał na sekretarzy dhów Biegę i Witwickiego.

Protokół z ostatniego zjazdu przyjęto bez czytania.

II. Złożenie legitymacyi.

Delegatów wraz z członkami wydziału i grona nauczycielskiego związkowego obecnych 216 ze 117 towarzystw; 14 gniazd usprawiedliwiło nieobecność; 110 nieusprawiedliwiło nieobecności a to z I. okręgu 33, z II. 6, z III. 17, z IV. 13, z V. 9, z VI. 10, z VII. 22.

Dh. Molisak z Tłumacza zapytał o wynik sprawy o wykluczenie z towarzystwa pewnego sokoła w Tłumaczu, który z innego gniazda jest delegatem, zdecydowano, że komisya osobna ma zbadać akta i zdać zaraz sprawę.

Druh Turski podniósł, że dha Świątkiewicza spotkała w Ameryce przykrość z powodu jakiegoś telegramu ze Lwowa, wobec tego zapytał, czy Przewodnictwo wie o tem i czy temu przeciwdziałało.

Dh. Radłowski ze Stanisławowa zapytał, dlaczego nie uwidoczniono w sprawozdaniu, że dh Rowiński zrezygnował z mandatu do wydziału. Dh prezes odpowiedział natychmiast, że rezygnacyi dha Rowińskiego nie przyjęto.

Dh. Styliński z Tarnowa zażądał, aby sprawdzono legitymacye, które delegaci składali na stole. Po dyskusyi odczytano nazwiska delegatów z legitymacyi, delegaci się osobiście zgłaszali i w ten sposób stwierdzono ich tożsamość.

III. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej. Zabrał głos członek komisyi rewizyjnej dh. Małaczyński i stwierdziwszy, że komisya rewizyjna przeprodziła w dniu 7 października 1912 rewizyę ksiąg i rachunków, sprawdziła bilans i stan efektów Związku, przyczem znalazła w posiadaniu Związku oprócz funduszów wykazanych w zamknięciu rachunków z r. 1911 ulokowane chwilowo depozyty: dar grunwaldzki kresowy 2.598 K. 33 h. i fundusz rozwiązanego sokoła w Baligrodzie 772 K. 3 h., a znalazłszy księgi i rachunki we wzorowym porządku wnosi:

XX. zjazd delegatów Związku polskich Tow. gimnastycznych sokolich uchwalić zechce wydziałowi i skarbnikowi Związku absolutoryum z gospodarki funduszami Związku w r. 1912.

Po wyjaśnieniach danych co do drobnych szczegółów z zamknięcia rachunkowego druhom Durskiemu J. i Niemczynowskiemu z Kalwaryi — wniosek komisyi rewizyjnej uchwalono.

IV. Sprawozdanie wydziału i przydzielenie wniosków komisyom.

Po odpowiedzi dha prezesa na zapytanie dha Szaynowskiego z Krakowa, że w porządku obrad nie umieszczono dyskucyi nad sprawozdaniem wydziału przez przeoczenie, i że dyskusyę tę będzie można przeprowadzić w komisyi administracyjnej, przekazano sprawozdanie tej komisyi. Również inne wnioski zgłoszone na zjazd tak przez towarzystwa jak i przez wydział Związku, a w sprawozdaniu podane przekazano do komisyi w myśl propozycyi wydziału.

Dh. Opolski ze Stanisławowa wnosi, aby dla zbadania sprawy dha Świątkiewicza poruszonej już przez dha Turskiego wybrać komisyę złożoną z dwóch delegatów z każdego okręgu i delegata Przewodnictwa. Dh. Prohaska uzasadnia ten wniosek, omawia stosunki wśród sokolstwa w Ameryce i stawia wniosek wprost do zjazdu, aby wyrazić ubolewanie z powodu przykrości, jakich doznał dh Świątkiewicz obecnie w Ameryce, a jemu samemu uznanie za pracę. Dh. prezes Związku wyjaśnia w tej sprawie, że dh. Świątkiewicza nie spotkała przykrość ani od wydziału naszego, ani wskutek działania wydziału Związku naszego, ale od czynników lokalnych w Amerycy wskutek telegramu jednego z członków wydziału. Kroku tego nie pochwaliło Przewodnictwo.

Dh. Turski wnosi do obrad drugą sprawę amerykańską. Mianowicie przedstawia memoryał nadesłuny na jego ręce przez Związek sokoli w N. Yorku, t. zw. secesyę, w którym związek ten opisując powody rozłamu sokolstwa amerykańskiego i omawiając nasze do nich stanowisko, żąda uznania ich przez zjazd za czynnik w sokolstwie polskim równorzędny. Po odczytaniu ustępu z memoryału wnosi dh. Turski następującą rezolucyę dc przyjęcia:

XX. zjazd delegatów sokolich przyjmując do wiadomości memoryał Związku sokołów polskich w N. Yorku,

wyraża zapatrywanie, że Związek ten jest organizacyą sokolą, której ideowy kierunek zgodny jest z zadaniem naszego sokolstwa, a zatem ścisły z nim nasz stosunek jest wskazany,

wyraża najgorętsze życzenia, aby chwilewy rozłam wśród sokolstwa w Ameryce jak najrychlej ustąpił miejsca zgodzie i solidarności sokolej".

Dh. Missona z Jarosławia opisawszy kampanię „Przeglądu sokolego“ w tej sprawie prowadzoną przeciw dhowi Biedze i Przewodnictwu, która sposobem swym ujemnie oddziałała na powagę Związku, żąda się usprawiedliwienia z tej roboty wydziału okręgu I., którego „Przegląd“ jest urzędowym organem.

Dh. Buynowski popiera wniosek wyboru komisyi dla tej sprawy, a dh. Antoniewicz żąda wymienienia tego członka wydziału Związku, który telegram posłał i wyjaśnienia, czy uczynił to prywatnie i jak wobec tego Przewodnictwo postąpiło.

Dh. prezes odpowiada jeszcze raz, że Przewodnictwo nie pochwaliło telegramu wysłanego prywatnie przez dha Czajkowskiego, i stwierdza, że stanowisko wydziału Związku było wobec sporu między związkami zawsze neutralne. Związku nowojorskiego niemoże nie nazwać secysyą, bo on się oddzielił od pierwotnego Związku.

Dh. Flis popiera wniosek, aby odesłać do komisyi wniosek w sprawie dha Świątkiewicza, a wniosek Turkiego uchwalić zaraz na zjeździe i zamknąć dyskusyę.

Dyskuyę zamknięto.

Przemawiają jeszcze zapisani do głosu. Dh. Laskowski z Gorlic poddał krytyce motywy dha Prohaski, zwalcza wniosek dha Turskiego, mający charakter sankcyi rozłamu w sokolstwie i popierania jednych przeciw drugim, radzi obydwie sprawy odesłać do komisyi i zdać sprawę na przyszłym zdjeździe. Dh. Biega wyjaśnia sprawę telegramu, który prywatnie wysłany był raczej wynikiem niezromienia stanowiska wydziału do wyjazdu dha Świątkiewicza jak chęci spowodowania ataku na dha Św., i sądzi, że należy wniosek dha Opolskiego przyjąć. Przedstawiwszy następnie stanowisko wydziału Zw. do związku w N. Y., które było konsekwentnem utrzymywaniem neutralności wobec wyraźnego odmówienia nam przez związek nowojorski wyrażonego w urzędowem piśmie, prawa do roli pośredników w ich sporze, odradza uchwalania rezolucyi dha Turskiego we formie podanej przez dha Turskiego.

Dh. Buynowski wnosi zmodyfikowaną rezolucyę w sprawie dha Św. w kierunku uchylenia pozorów, że za nią odpowiedzialne mogłoby być Przewodnictwo. Dh Korytko radzi odesłać obie sprawy do komisyi, komisya miałaby przyjść z wnioskami w sprawie Św. zaraz, a nad rezolucyą dha Turskiego przeprowadzić badania i zdać sprawę na przyszłym zjeździe. Popiera to dh Krobicki L., tak samo dh Czarnik dając jeszcze wyjaśnienia usiłowań naszych załagodzenia sporu amerykańskiego.

Dh Eustachiewicz ze Skałatu poddaje krytyce surowej wniosek dha Turskiego. Pominięcie wydziału Zw. przez związek nowojorski w sprawie zatargu amerykańskiego i oddania jej wprost zjazdowi uważa za niedopuszczalne, bo niema najmniejszego powodu do tego, aby zjazd idąc za nieorganizacyjnym krokiem związku nowojorskiego odmawiał niejako zaufania swej magistraturze. Wnosi, aby sprawę tę przekazać wydziałowi Związku do rozpatrzenia. Dh Głowacki ze Żółkwi radzi oddać komisyi sprawę sokolstwa w Ameryce, a nie poszczególnych związków. Dh Gaweł ze Sanoka poddaje ostrej krytyce zachowanie się okręgu I. w tej sprawie i „Przeglądu sokolego“ tak w tej sprawie jak i innych sprawach sokolich i nazywa to naruszeniem karności sokolej.

Dh. Rowiński wyjaśnia sprawę amerykańską, uważa, że należy zająć wobec związku nowojorskiego stanowisko życzliwe, a to nie może się przecież zwrócić przeciw związkowi chicagowskiemu, że należy dążyć do wyrównania różnic, że zatem rezolucyę dha Turskiego uzupełnić

należy w tym kierunku, aby w niej obydwa związki rownorzędnie były postawione.

Dh Biega objaśnia stosunki długotrwałe ze związkiem chicagowskim, że wydział Zw. nie może nie uznać faktu, iż zw. nowoj. istnieje, zaprosił go przecież na zlot grunwaldzki, radzi zatem załatwić sprawę rezolucyą stylizowaną w myśl życzeń dha Turskiego. Dh Korytko stawia krótką rezolucyę w sprawie dha Św. wyrażającą uznanie za ofiarną pracę sokolą w Ameryce. Dh Laskowski zgadza się z wnioskiem dha Eustachiewicza.

Dh. Turski wyjaśnia swój wniosek i żąda załatwienia sprawy na zjeździe.

W głosowaniu przekazano sprawę dha Świątkiewicza do komisyi administracyjnej w celu stylizacyi rezolucyi.

Wobec nowych wniosków w sprawie drugiej dyskusya toczyła się dalej. Przemawiali w sprawach formalnych dh.: Dubiel, Rowiński, Korytko, Turski, który żąda, aby wobec odesłania sprawy pierwszej do komisyi, odesłano i drugą, jako stojące w związku. Wreszcie druh Świątkiewicz opisawszy swe przykrości, jakich teraz doznał w Ameryce, czynił liczne zarzuty dhowi Biedze, jakoby on w czasie pobytu swego w Ameryce pogłębił niesnaski w sokolstwie, unikał zetknięcia się z t. zw. secesyą i na zebraniach mówił więcej o polityce jak o sokolstwie. Scharakteryzowawszy po krótce sokolstwo określił Związek narodowy polski jako organizacyę asekuracyjną, z którą sokolstwo niema nic wspólnego.

Dh Biega wykazał i udowodnił, że znajomość stosunków amerykańskich dha Św. jest raczej znajomością osób a nie spraw, i że zarzuty, które mu uczynił polegają na kłamliwych informacyach, jakie mu teraz dano, wreszcie szkicowo, ale faktami wykazał, że związek narod. pol. ma wielkie znaczenie i zasługi w organizowaniu obozu narodowego polskiego wśród emigracyi polskiej w Ameryce i tworzeniu kultury polskiej. Jest tow. asekuracyjnem, bo do dziś niema w Ameryce należytych warunków do rozwoju tow. wyłącznie kulturalnych, a asekuracya daje mu materyalne podstawy do działania kulturalnego. W czasie pobytu w Ameryce stał na stanowisku nie mieszania się w spory. Dlatego, aby nie jątrzyć, milczał choć go atakowano kłamliwemi zarzutami; dlatego też nie spożytkował zebranych materyałów literackich.

Na tem wyczerpano dyskusyę o godz. 3 z południa i uchwalono:

Zjazd odsela memoryał przedstawiony przez dha Turskiego i jego wniosek do wydziału Związku w celu zbadania i zdania sprawy na przyszłym zjeździe.

Dh Turski oświadcza, że memoryał nowojorski wręczy wydziałowi Zw. po porozumieniu się ze związkiem nowojorskim.

Do sprawy poruszonej przez dhh Molisaka wybrano komisyę z dhów Bujnowskiego, Gawła i Tarnowskiego.

Uchwalono jeszcze wnioski z wydziału Związku, że: oznaczenie miejsca przyszłego zjazdu delegatów pozostawia się wydziałowi Zw. i że wniosek sokoła w Samborze o stworzenie okręgu z siedzibą w Samborze przekazuje się wydziałowi Związku do regulaminowego traktowania.

Na tem obrady na pełnem posiedzeniu przerwano, aby sekcyom dać możność obrad.

II. pełne posiedzenie o godz. 7½ wieczorem.

Pełne posiedzenie II. rozpoczęto od poufnego omówienia ogólnej kwestyi narodowej i powzięcia uchwał.

Dh. Orzelski zgłosił nagły wniosek, który natychmiast oklaskami przyjęto, tej treści:

XX. zjazd delegatów towarzystw sokolich wyraża hołd Najprzewielebniejszemu Biskupowi polskiemu ks. Władysławowi Bandurskiemu czł. hon. Związku z okazyi jubileuszu tak obfitej w owoce, szczytnej pracy kapłańskiej — tudzież radość z okazyi szczęśliwie przebytej choroby, — i szczere życzenia rychłego powrotu do zupełnego zdrowia.

Dh. Tarnowski przedstawia imieniem komisyi sprawę delegata z Uhnowa dha Burzyńskiego zakwestyonowanego przez dha Molisaka, zbadaną na podstawie aktów i wnosi imieniem komisyi, że może być dopuszczony do udziału w obradach; — przyjęto do wiadomości.

Dh prezes zarządza wybory powołując na skrutatorów dhów Manaczyńskiego, Dzięódzielewicza i Pieniążkiewicza.

V. Sprawozdania komisyi.

Sprawozdawca komisyi regulaminowej dh Krobicki wnosi:

Komisya regulaminowa uchwaliła:

1. Co do wniosku sokoła w Busku w sprawie tworzenia okręgowych rad honorowych przedstawić go zgodnie z wnioskiem wydziału Związku i motywami jego do odrzucenia; odrzucenie uchwalono.

2. Wniosek sokoła w Jaśle co do wprowadzenia strojów sokolich takich, aby je można używać i w polu i na uroczystościach zmodyfikował, względnie częściowo zmienił sam wnioskodawca o tyle, że chciał, ażeby zjazd delegatów uchwalił jako jedyną formę stroju sokolego, strój polowy z zatrzymaniem obecnego stroju uroczystego aż do jego zużycia przez posiadaczy.

Lecz wśród dyskusyi zmodyfikowano ten wniosek a komisya zaleca uchwalenie następującego wniosku:

Zjazd delegatów uchwala, iż w pochodach uroczystych mogą brać udział druhowie i w strojach polowych. Uchwalono.

Komisya administracyjna.

Referent dh Schmidt przedstawia krótko przebieg rozpraw przeprowadzonych nad sprawozdaniem na tle krytyki działalności wydziału Związku przez dha Szaynowskiego referowanej i wnosi imieniem komisyi:

1. wniosek Eustachiewicza:

XX. zjazd delegatów Związku polskich gimn. tow. sokolich wyraża Wydziałowi Związku pełne zaufanie i gorącą podziękę za świadomą celu, gorliwą i ofiarną pracę w kierunku ideowym, fachowo-gimnastycznym i administracyjnym — a przedłożone sprawozdanie z czynności za rok 1911/12 przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości.

2. wniosek dha Laskowskiego:

Zjazd delegatów, uznając działalność Wydziału Związku skierowaną do zrealizowania uchwał ankiety sokolej na polu reformy sokolstwa wogóle, a wychowania fizycznego i systemu ćwiczeń gimnastycznych w szczególności — wzywa Wydział Związku do przyspieszenia tempa działalności w tym kierunku w miarę możności i rozporządzalnych środków;

3. wniosek dha Pola:

XX. zjazd sokolstwa przyjmuje do wiadomości wniosek organizacyjny dha Szaynowskiego i przekazuje go Wydziałowi celem opracowania w szczegółach, na współ z referentem, w jak najkrótszym czasie, a najdalej w ciągu jednego roku i celem wprowadzenia w czyn we wszystkich gniazdach.

Wszystkie te wnioski uchwalono.

4. Sprawozdawca dalej wnosi imieniem komisyi, że wpisowe do Związku ma wynosić 10 K., a wkładka roczna po 1 koronie od członka, zaś w gniazdach na wsi po 20 h. od członka.

Dh. Sanetra wnosi dodatkowo, aby od włościan należących do gniazd w miastach oznaczyć wkładkę związkową roczną, również po 20 h.

Po dyskusyi, w której dh. Schmidt bronił wniosku komisyi, a popierali poprawkę, stawiając do niej pewne wyjaśnienia lub dalsze ulgi dhowie Antoniewicz, Bogdanowicz, Korytko, Schiller i Niemczynowski, wniosek komisyi wraz z poprawką dha Sanetry uchwalono.

5. Wreszcie sprawozdawca przedstawia rezolucyę w sprawie dha Świątkiewicza w następującej stylizacyi komisyi:

XX zjazd delegatów Związku polskich gimnastycuzych Tow. sokolich wyraża uznanie i cześć druhowi Świątkiewi-

*

czowi za jego pracę sokolą i obywatelską w Ameryce, — uchwalono.

Komisya organizacyjna.

Sprawozdawca dh. Dziekoński M. przedstawia następujące wnioski:

1. W miejsce zgłoszonego przez gniazdo stanisławowskie wniosku o urządzenie zlotów okręgowych celem uczczenia 50-tej rocznicy powstania styczniowego, komisya uchwaliła wniosek następujący:

Zjazd delegatów uchwalił, że 50-ta rocznica powstania z r. 1863 ma być uczczona przez jednodniowy doraźny zlot związkowy we Lwowie z końcem czerwca 1913 i zwraca się do wszystkich gniezd sokolich z gorącym apelem, aby zlot ten jak najliczniej obesłały; uchwalono;

2. *Zjazd delegatów odrzuci wniosek gniazda w Samborze w sprawie ubezpieczenia starości naczelnikom i nauczycielom gimnastyki;*

a) przekazuje się Wydziałowi Związku zajęcie się sprawą ubezpieczenia w Zakładzie zastępczym tych nauczycieli gimnastyki i naczelników, którzy w myśl ustawy z r. 1906 obowiązkowi ustawowego zabezpieczenia starości nie podpadają;

b) wzywa się Wydział Związku, aby zajął się sprawą ubezpieczenia wszystkich druhów ćwiczących się od wypadków; uchwalono.

VI. Wolne wnioski i zapytania.

Dh Dziekoński zapytuje, co się stało z wnioskiem stanisławowskim zeszłego zjazdu del. odesłanego do wydziału Związku tej treści: ze względu na charakter organizacyi sokolej zjazd deleg. uznaje, że pewna jednostka może być zwyczajnym członkiem tylko jednego gniazda sokolego. Dh prezes odpowiada, że jest on bezprzedmiotowy, gdyż sprawa ta już poprzednio w kierunku myśli tego wniosku załatwiona została. Dh Laskowski omawiając regulamin wstrzemięźliwości wydany przez wydział Związku wniósł rezolucyę:

Zjazd delegatów, uznając doniosłe znaczenie uchwalonego przez Wydział związkowy regulaminu wstrzemięźliwości, wyraża Wydziałowi uznanie za to, w przekonaniu, że jest to pierwszy krok na tak obranej drodze w celu podniesienia etyki osobistej i obywatelskiej każdego polskiego sokoła.

Rezolucyę przyjęto.

Dh Durski Jan dziękuje sokolstwu imieniem rodziny za wzniesienie pomnika nad grobem brata. Zjazd zwrócił się przy tej sposobności do gniazd, które na ten cel datku nie złożyły, aby to dodatkowo uczyniły.

Dh Eustachiewicz wyraził życzenie, aby pochodów uroczystych, często niepotrzebnie aranżowanych, nie nadużywano i zwraca się z życzeniem do wydziału, aby czuwał nad tem, aby pochody uroczyste pod każdym względem miały wygląd uroczysty.

Dh Morus z Jasła uzasadniał wezwanie swe do wydziału Związku, aby pobudził wydziały okręgowe do żywszej działalności.

VII. Wynik wyborów.

Wreszcie po wyczerpaniu przedmiotów obrad zjawiła się o godz. 11 w nocy komisya skrutacyjna i dh Dzięgdzielewicz i Manaczyński odczytują wyniki wyborów. Głosowało 162 druhów. Na prezesa Związku wybrany dh Fiszer Ksawery 131 głosami. Do wydziału z druhów lwowskich wybrani: Biega Stanisław 124, Dr. Czarnik Kazimierz 161, Dr. Godlewski Włodzimierz 105, Osiadacz Wiktor 154, Dr. Panek Kazimierz 130, Wallek Alojzy 155, Dr. Wyrzykowski Kazimierz 132 głosami. Zastępcami: Krobicki Leon 159, Witwicki Tadeusz 142 głosami. Na trzecie miejsce nie otrzymał nikt większości głosów; w dodatkowem głosowaniu wybrano Czajkowskiego Filiberta.

Z pomiędzy wszystkich wybrano do wydziału dhów Przepilińskiego Hieronima (ze Śląska) 129, Dr. Rowińskiego Stanisława 158, Rucińskiego Szczęsnego 138, Świątkiewicza Włodzimierza 112 i Dra Tarnawskiego Leonarda 146 głosami.

Zastępcami: Dr. Gawlikowskiego Stanisława 162, Laskowskiego Konstantego 161 i Schillera Antoniego 161 głosami.

Do komisyi rewizyjnej wybrani zostali dh.: Wojciech Biechoński, Karol Epler, Wiktor Krobicki, Dr. Aleksander Małaczyński, Józef Schmidt; do sądu honorowego dh.: Dr. August Balasits, Dr. Teodor Bałłaban, Franciszek Barański, Kazimierz Bogdanowicz, Tadeusz Fiedler, Dr. Stanisław Korytko, Dr. Stanisław Obmiński, Juwenal Niewiadomski, Józef Padewski, Ignacy Romanowski, Włodzimierz Siegmund, Maksymilian Szpondrowski.

Prezes Związku zamknął krótko zjazd. Do ukonstytuowania się wydziału nie przyszło, ponieważ brakło już kompletu.



Pomnik Antoniego Durskiego.

ODSŁONIĘCIE POMNIKA
śp. Antoniego Durskiego.

Sokolstwo polskie z całego kraju, tysięczny tłum publiczności zebrał się w dniu 29. września na cmentarzu łyczakowskim, aby wziąć udział w odsłonięciu pomnika śp. A. Durskiego, oddać cześć niezapomnianemu naczelnikowi związkowemu. Wczesnym rankiem olbrzymi plac przed pomnikiem otoczyła drużyna skautów, pilnując porządku. Po godz. 10 plac cały zajęły szeregi drużyn sokolich, delegatów z całego kraju, którzy udali się na cmentarz z gmachu Macierzy w zwykłym pochodzie. Pod pomnikiem zgromadziła się starszyzna sokola, prezydyum Związku ze sztandarem, delegaci towarzystw i korporacyi rękodzielniczych. Tam również zajęła miejsce rodzina zmarłego, sędziwa matka, żona, dzieci i bracia.

Po odprawieniu modłów i poświęceniu pomnika przez ks. Olejniczka, chór sokoła II. pod batutą dha Domiszewskiego odśpiewał kantatę: „Sokole, roztocz swe

skrzydła", poczem zabrał głos prezes Związku Tow. sokolich Dr. Fiszer.

„Bolesny był dla Sokolstwa polskiego dzień 6. listopada 1908 r.

„Ubył mistrz ukochany, najlepszy syn, ubył braciom serdeczny brat, ubył żonie kochający mąż, ubył dziatkom drobnym troskliwy opiekun i ojciec, ubył tysiącom druhów uwielbiany druh, ubył Sokołowi-Macierzy i Związkowi sokolemu długoletni, zasłużony naczelnik, ubył Polsce pracownik wielki, szczery.

„Ogromną stratę odczuło żywo Sokolstwo całe nietylko w zaborze rakuskim, odczuli ją bracia nasi z innych zaborów i z Ameryki, odczuły ją organizacye sokole w ziemiach słowiańskich.

„Ubogi był, cichy był, wpływów nie miał wielkich, pozycyą społeczną nie błyszczał, a odchodził jak mocarz jaki, położył się w grób jak człowiek, co jakoby tylko dla sławy żył i sławę zdobyć umiał. A jednak stał się w Sokolstwie jednostką najbardziej wybitną, a jednak Sokolstwo wspomina imię jego z dumą i czcią wyjątkową!

„Jak się to stało? Wiemy wszyscy, jak. Oto jako młodzieniec stanął prawie u kolebki Sokolstwa i był gorącym wyznawcą i apostołem myśli sokolej aż do śmierci. Takich, powiecie, było i jest wielu.

„Tak. Ale Antoni Durski włożył całą swą duszę w tę myśl ukochaną, jeszcze młodziutką wówczas, dopiero kiełkującą, a czasem tak jeszcze wątłą i niezrozumianą, iż porzucenie jej lub bierne czekanie na jej rozwój nie zdziwiłoby nikogo, nie przyniosłoby ujmy nikomu. On kochał i działał.

„Kochał i działał z wielką wytrwałością i ogromną wszechstronnością aż do zapomnienia o swojej własnej przyszłości; pracował całą, właściwą mu indywidualnością, a zawsze według najlepszej woli i władzy i zawsze z pożytkiem dla sprawy aż do wyczerpania własnych sił żywotnych; pisał, przemawiał, jeździł, agitował aż do zidentyfikowania swojej osoby i swojego nazwiska z tą myślą wielką, która mu była i hasłem życia i nagrodą, już za życia zdobytą.

„Nazwisko jego stało się wykładnikiem myśli sokolej i kto z nas myśl tę ukochał, ten musiał ukochać i Jego!

„Spokojny, zrównoważony, myślący, przewidywał przedwczesny koniec swej pielgrzymki ziemskiej, ale nie wątpił ani na chwilę, że organizm sokoli, podlegający zresztą prawidłom życiowym każdego organizmu, posiada — jak każda organizacya ideowa — tą wyjątkową właściwość, iż niema kresu życia, jeżeli członkowie jego kresu tego nie zaskoczą i do nadejścia jego nie dopuszczą.

Do tego zaś potrzeba umiłowania sprawy i wiary w twórczą jej potędę.

„Czci swej oddajemy skromny wyraz pomnikiem wzniesionym nad jego powłoką ziemską, czci tej dawajmy trwalszy i dla zadań naszych skuteczniejszy i donioślejszy wyraz utwierdzaniem w sobie wiary, że myśl sokola, to wielka rzecz, że w myśli tej tkwi cudowne źródło, które naród nasz odrodzi i potężny piorun, który skruszy niewoli jego kajdany!

„Pomnik ten wznieśliśmy staraniem bardzo wielu — ale dotąd jeszcze nie wszystkich towarzystw sokolich. Do pokrycia — przyszła nam z wydatną pomocą pieniężną i z darowizną potrzebnego gruntu zawsze ofiarna na cele nasze, zawsze patryotyczna gmina miasta Lwowa. Z tego też miejsca w imieniu całego sokolstwa składam jej za to serdeczne dzięki".

Oddając pomnik pod opiekę Sokolstwa mówca zaapelował do niego, aby otaczało dzieło to swą pieczą i staraniem, — a zakończył mowę swą wyrażeniem czci dzielnemu naczelnikowi.

Zasłona spadła, a oczom obecnych przedstawił się piękny pomnik, postawiony przez Sokolstwo polskie. Jest on wykonany z kamienia trembowelskiego i bronzu w kształcie wielkiego rozmiaru obelisku, na którego szczycie zrywa się do lotu sokół z rozpostartym sztandarem w szponach. W środku obelisku ustawiono biust naczelnika podwójnej wielkości, a nalej napis: „Antoniemu Durskiemu, naczelnikowi związkowemu, Sokolstwo polskie".

Pomnik wykonany z artyzmem, wyszedł z pracowni dha Henryka Periera. U stóp pomnika złożono kwiaty i wieniec, wśród nich od Sokoła w Bełzcu z napisem: „Wielkiemu Sokołowi" i „Drużyna im. A. Durskiego w Tarnopolu — swemu duchowemu przewodnikowi«, złożonemu przez delegacyę uczniów gimnazyalnych w Tarnopolu.

Po odśpiewaniu przez chór „Czas do boju" rozległa się komenda „czapki w lot", a orkiestra Sokoła IV. zagrała marsza sokolego.



Nowa sokolnia w Chodorowie.

Tak Sokół oddał hołd swemu naczelnikowi.

Uroczystość zakończyła się defiladą drużyn sokolich i skautowych przed pomnikiem.

Sprawy Związku sokolego.

Przewodnictwo Związku. 47. posiedzenie dnia 1. października 1912 r. Obecni: prezes Fiszer i wydziałowi: Biega, Czarnik, Janikowski, Osiadacz, Panek, Wallek, Wyrzykowski.

Powzięto uchwałę co do wniosku (Sokoła w Busku) zgłoszonego na zjazd delegatów.

Zatwierdzono orzeczenie sądu honorowego w Cz. co do wykluczenia J. A. i wezwano wydział tego gniazda do zmiany statutu według wzorowego.

Uchwalono wydać dziełko Dra Mojmira „Samarytanin", porady w nagłych wypadkach.

Wysyłkę „Skautu" poruczono księgarni Gubrynowicza i Syna.

Przyjęto do wiadomości nadesłane z powodu odsłonięcią pomnika śp. Antoniego Durskiego, prezesa Związku sokolego czeskiego sokoła w Pradze, dh. Dra Scheinera, sekretarza Związku sokolego słowiańskiego dh. Maszeka, Związku sokolego w zaborze niemieckim i kilku towarzystw, należących do Związku naszego.

Uchwalono wskazówki dla sokoła w Dolinie co do rozporządzenia tamtejszego starostwa w sprawie sztandaru i mundurów.

Odmówiono sokołowi w Knihininie Kolonii odpisania wkładki.

Przeprowadzono dyskusyę o doraźnym zlocie związkowym w r. 1913.

48. posiedzenie dnia 15. października. Obecni: prezes Fiszer i wydziałowi: Biega, Czarnik, Czaykowski, Janikowski, Osiadacz, Wallek, Wyrzykowski.

Omówiono sprawę niedalekiego Zjazdu delegatów i wskazano poszczególnym członkom Przewodnictwa sekcye, do których mają się zapisywać w celu udzielania wyjaśnień.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie d. prezesa z wyjazdu do Radziechowa na pogrzeb śp. Stanisława Badeniego.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie d. Czaykowskiego z udziału w uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego pod budynek „Gwiazdy" we Lwowie w d. 6. października.

Posiedzenie Wydziału Związku dnia 6. października b. r. Obecni druhowie: prezes Fiszer i wydziałowi Biega, Czarnik, Czaykowski, Janikowski, Mokrański, Mokrzycki, Osiadacz, Panek, Schmidt, Walek, Wyrzykowski. Usprawiedliwili nieobecność dhwie Dobrzański, Ruciński, Turski.

Protokół z poprzedniego posiedzenia przyjęto. Druh prezes podaje do wiadomości wydziału, że dh Świątkiewicz i dh Galicz złożyli swe mandaty do wydziału. Po dyskusyi rezygnacye przyjęto.

Dh Osiadacz przedłożył zamknięcie rachunkowe za rok 1911. Obok funduszów przedstawiających kwotę 36.235 K. 92 h., dochód wynosił w r. 1911 kwotę 41.900 K. 10 h., rozchód 38.085 K. 76 h., pozostałość w funduszu obrotowym 5.465 K. 92 h. Z przedstawienia skarbnika wynika, że sokoli złożyli do października br. na fundusz kresowy 4.328 K. 77 h., na pomnik Kościuszki w Krakowie 8.770 K. 69 h., na pomnik Durskiego 4.691 K. 52 h., na weteranów z 1863 r. 3.692 K. 82 h. Po dyskusyi, w której podnozzono, że należy przypomnieć jeszcze gniazdom te składki i upoważniono Przewodnictwo do rozdziału funduszu dla gniazd kresowych w miarę potrzeby, sprawozdanie przyjęto. Tak samo przyjęto preliminarz na rok 1912 w dochodach i rozchodach na kwotę 42.782 K.

Dh Wallek przedłożył tymczasowe sprawozdanie z magazynu dostaw skautowych i wydawnictwa „Skauta" i wniosek, aby z księgarnią Gubrynowicza zrobić układ, według którego księgarnia ta obejmuje rozprzedaż „Skauta". Sprawozdanie przyjęto, a wniosek uchwalono.

Z porządku obrad omówiono sprawozdanie wydziału, zatem jego część ogólną i wnioski przedłożone przez gniazda na zjazd. Sprawozdanie ogólne przyjęto do wiadomości. Wniosek gniazda w Busku o wprowadzenie roków sądowych uchwalono po referacie dha Czarnika przedstawić zjazdowi do odrzucenia z powodu, iż z różnych względów nie da się praktycznie przeprowadzić. Wniosek gniazda w Jaśle o uchwalenie stroju sokolego, któryby nadawał się do uroczystości i służby w polu uchwalono przedstawić na odrzucenie, bo w swej konsekwencyi mógłby wprowadzić strój trzeci obok istniejącego uroczystego i polowego. Wniosek gniazda w Samborze, aby na fundusz zapomogowy dla nauczycieli gimnastyki nałożyć przez dwa lata po 1 K. od każdego sokoła uchwalono po dyskusyi przedstawić do odrzucenia, gdyż obok wątpliwości o skutku uchwały takiej, jest on bezprzedmiotowy wobec ustawy państwowej o przymusie ubezpieczenia pensyjnego. Wniosek tegoż gniazda o stworzenie okręgu z siedzibą w Samborze uchwalono przedstawić do przekazania wydziałowi jako kompetentnemu. Wniosek gniazda w Stanisławowie, aby w roku przyszłym zwołać zloty doraźne okręgowe w miejsce związkowego w celu uczczenia 50 rocznicy powstania styczniowego uchwalono przedstawić do odrzucenia wobec uchwał wydziału Związku w tej sprawie na posiedzeniu z dnia 3. marca 1912 r. („Przewodnik" str. 29).

Wniosek gniazda w Tarnopolu o ustalenie praktyk przy zakładaniu gniazd na wsi, cofnął prezes tego gniazda druh Schmidt po wyjaśnieniu Przewodnictwa, że sprawą tą obecnie się zajmuje i wnioski niedługo przedłoży.

Uchwalono wreszcie własne wnioski na zjazd, a to o wpisowem i wkładkach i miejscu przyszłego zjazdu, jak niemniej o dniu zlotu doraźnego.

Z kolei rzeczy przedstawił naczelnik dh Wyrzykowski w ogólnych zarysach program zlotu doraźnego przyszłorocznego według projektu grona zw. (patrz posiedzenie grona). W dyskusyi podnoszono, czyby nie lepiej było urządzić dwudniowy zlot według dotychczasowego typu. Po wyjaśnieniach jednak uchwalono zlot jednodniowy doraźny z końcem czerwca 1913 we Lwowie i przyjęto: że ma się skontyngentować liczbę uczestników według okręgów i gniazd; doprowadzić jednolitość stroju do granic możliwości, zatem dopuścić stroje uroczyste, polowe i inne sportowe ze zastrzeżeniem, że kapelusze polowe mają mieć wszyscy inni po za strojami uroczystymi i koszule jednakie, przepisane do stroju polowego, ci z biorących udział w zlocie, którzy w ćwiczeniach wspólnych, wezmą udział; dopuścić ćwiczenia młodzieży skautowej. Koszta zlotu obliczono do 10.000 K.

Dh. Wyrzykowski przedstawił następnie przebieg kursu związkowego i kolonii skautowych. Omówiono szczegółowiej kolonie skautowe i zgodzono się na to, że je należy propagować, usuwając spostrzeżone błędy i trudności. Dh. Biega przedstawił program dalszych prac w wykonaniu ankiety, zatem czynności oświatowe na bieżący sezon, przygotowywanie podręczników, przeprowadzenie organizacyi, doprowadzenie do skutku instytutu naukowego gimnastycznego. Ten ostatni zamiar posunięto do urzeczywistnienia o tyle, że zwołano konferencyę profesorów uniwersytetu, którzy gorąco tę myśl poparli i pomoc przyobiecali.

Dh prezes referował następnie o przebiegu posiedzenia wydziału Związku sok. słow., na którem nie członek tego wydziału p. Giżyckij stwierdzał, że towarzystwa sokole polskie w Królestwie miały charakter polityczny, i na którem uchwalono ubolewanie z powodu nieobecności sokołów polskich na zlocie w Pradze. Wobec tego,

że nieobecność naszą usprawiedliwiliśmy, wnosi referent, aby zaprotestować przeciw tej uchwale i przeciw dopuszczeniu do posiedzeń wydziału niečłonków. Wniosek ten jednogłośnie uchwalono.

W końcu dh. Schmidt wniósł, aby w myśl §. 21. statutu na zaproszeniu na posiedzenie wydziału wzywać wydziałowych, by na 4 dni przed posiedzeniem zawiadamiali o niemożebności przybycia w celu zaproszenia zastępcy wydziałowego. Wniosek ten uchwalono.

Posiedzenie grona związkowego w dniu 28. października. Obecni wszyscy członkowie grona z wyjątkiem druha Dubelskiego. Obradować miano nad zlotem doraźnym w r. 1913 i nad regulaminem musztry.

Naczelnik dh. Wyrzykowski przedstawił, że w myśl powziętej uchwały przez grono związkowe w dniu 14. kwietnia b. r. rozesłano projekt zlotu doraźnego członkom grona do poczynienia uwag lub nadesłania własnych projektów do dnia 15 maja. Wpłynęły tylko uwagi druhów Starego i Wyrobka. Wobec tego projekt przedyskutowano na komisyi miejscowej i ten projekt przedkłada do dyskusyi i uchwał. Po krótkiem scharakteryzowaniu cech doraźności tego zlotu, i właściwego jego zadania, przystąpiono do dyskusyi. Powrócono przedewszystkiem do myśli urządzenia zlotu dwudniowego o typie dotychczasowym z różnych powodów, a między innemi i z tego, że przedstawiony program w jednym dniu, przeprowadzić się nie da. Wreszcie zgodzono się na jeden dzień a obliczając dokładnie czas ustalono i program.

W ogólnym zarysie jest on taki:

Okręgi organizują przyjazd do Lwowa, stosując się do oznaczonego z góry czasu rozpoczęcia ćwiczeń polowych i organizują sposób zaprowiantowania z uwzględnieniem tej okoliczności, że nie będzie wiele czasu na zakładanie kuchni.

Program dnia wypełnią. ćwiczenie polowe, zebranie się w obozie, msza polowa i przemówienia, manifestacyjny pochód przez miasto, ewentualna próba ćwiczeń wolnych, ćwiczenia publiczne złożone z ćwiczeń wolnych członków i musztry okręgami, wzorowej lekcyi praktycznej i zawodniczych ćwiczeń skautowych młodzieży.

Z kolei rzeczy uchwalono rozkazownictwo do regulaminu musztry.

Jest ono następujące:

I. ZASTĘP.

„Stawaj w rząd!"
„Baczność!"
„Spocznij!"
„Rozejść się!"
„W prawo (lewo) rozstęp!"
„W prawo (lewo) łącz!"
„Zastęp w lewo (prawo) patrz!"
„W prawo (lewo) zwrot!
„Na prawo (lewo) wskos!"
„Na wprost!"
„W prawo (lewo) front!"
„Wstecz zwrot!"
„Klęknij!" *)
„Padnij!"
„Powstań!"
„Zastęp w pochód!"
„Zastęp stój!"
„Drobny krok!"
„Zwykły krok!"
„Zmień krok!"
„Dowolny krok!"
„Równy krok!"
„Zastęp wstecz w po-chód!"
„Szybki krok!"
„Zastęp biegiem w bieg!"
„Zwykły krok!"
„Dyrekcya..... zastęp w po-chód!"
„Ustaw się w pra-wo (le-wo)!"
„Rozwiń się na prawo (lewo) wskos!" w pochód!"
„Czoło — stój!"
„Na prawo (lewo) wskos! Zastęp w po—chód!"
„Na wprost!"
„Na prawo (lewo) zachodzić, zastęp w po-chód!"
„Na prawo za—chodź!"
„Równaj się w prawo (lewo)!"
„Kryj!"
„Czapkę (kapelusz) zdejm!"
„Czapka (kapelusz) w lot!"
„Czapkę (kapelusz) wdziej!"
„Wróć!"
„Do biegu broń!"
„Do nogi broń!"
„Na ramię broń!"
„Bagnet na broń!"
„Bagnet zdejm!"
„Do ataku broń!"
„Nabij broń!"
„Strzelać!"
„Na wprost piechota, oddział na prawo od domu, 10 set, gotój broń!"
„Cel!"
„Pal!"
„Odstaw broń!"
„Zaprzestań ognia!"
„Dalej strzelać!"
„Żywo strzelać!"
„Wolniej strzelać!"
„Celownik zwykły!"
„Wyładuj broń!"
„Do przejrzenia broń!"
„Pojedynczo strzelać!"
„Palba!"
„Cel!"
„Pal!"

II. PLUTON.

„Stawaj w rząd!"
„Odlicz!"
„W dwurząd wstecz!"
„N-ty pluton zbiórka!"
„N-ty pluton zbiórka biegiem!"
„Równaj się w prawo!"
„W rząd — wprzód!"
„W dwuszereg w prawo (lewo) zwrot!"
„Rozejść się!"
„W czwórki w prawo (lewo) zwrot!"
„W czwórki wprzód!"
„W lewo (prawo) front!"
„W dwuszereg wstecz!"
„W szereg wstecz!"
„Na prawo (lewo) zachodzić, pluton w po-chód!"
„Na prawo zachodzić dyrekcya.....!"
„Rozwiń się na prawo (lewo) wskos!"
„Pluton w po-chód!"
„Pluton — stój!"
„W kozły broń!"
„Za — broń!"
„Rynsztunek złóż!"
„Rynsztunek wdziej!"
„Pierwszy rząd — padnij, drugi rząd klęknij!"
„Na wprost, atak na tę górę, pluton w tyraliery!" Dyrekcya na prawo (lewo)!"
„Pluton w tyraliery, rozstęp n. kroków! Dyrekcya 3-ci zastęp (krzyż)!"
„Naprzód"!
„Zaprzestań ognia!"
„Szturm!"
„W kierunku domu konnica!
„Na prawo wskos konnica!"

III. DRUŻYNA.

„N-ta drużyna — zbiórka!"
„Drużyna w po-chód!"
„Pierwszy pluton stój!"
(Pierwszy pluton krótki krok!)
„Kolumna — w po-chód!"
„Plutonami na prawo (lewo) zachodź!"
„Dyrekcya....."
„Kolumna, — pierwszy pluton stój!"
„Kolumna w prawo, na prawo wskos, w po-chód!"
„Szyk rozwinięty! „w po-chód!"
„Szyk rozwinięty! drużyna w po-chód!"
„Szyk rozwinięty w lewo (prawo)!"
„W czwórki odpaść w prawo (lewo) zwrot!"
„Kolumna na prawo wskos, w po-chód!
„Kolumna w lewo (prawo)!"
„W miejscu, N-ty pluton w tyraliery!"
„Na wprost! Atak! N-ty pluton w tyraliery, dyrekcya ten dom, N-ty pluton za środkiem w odwodzie!" *)
„Równanie w lewo (prawo)!"
„Schody w lewo!"

IV. HUFIEC.

„Hufiec w prawo (lewo) patrz!"
„Hufiec do biegu broń!"
„Równanie do N-tej drużyny!"
„Równanie w prawo (lewo), skrzydłowi w po-chód!"
„Wstecz zwrot!"
„Szyk rozwarty na N-tą drużynę!"
„Kolumna na N-tą drużynę!"
„Kolumna wprzód na N-tą drużynę!"
„Kolumna w prawo! Dyrekcya.....!"
„Szyk zwarty wprzód!"
„Szyk rozwinięty wprzód!"
„Szyk rozwarty wprzód!"
„Szyk zwarty wprzód na prawo (lewo)!"
„Szyk rozwinięty wprzód na prawo (lewo)!"
„Na N-tą drużynę czwórki w prawo (lewo)!"
„Kolumna wprzód na prawo (lewo)!"
„W pochód!"
„W lewo front!"
„Stanąć, stój! w lewo (prawo) front!

---

*) Rozkazy zmienione, lub świeżo dodane, są oznaczone tłustym drukiem.

*) Odwód = rezerwa.

„Na prawo wskos! Dyrekcya.....!“
„Stanąć!“
„Defilada!“
„Spocząć!“

V. PUŁK.

„Kolumna wprzód na N ty hufiec!“
„Szyk zwarty na N-ty hufiec!
„N-ty hufiec pierwszy rzut!
N-ty hufiec drugi rzut!“
„Na N-ty hufiec, czwórki w prawo!“
„W pochód! Dyrekcya N ty hufiec!“
„Stanąć!“

Kronika sokola.

Przy zlotach i wycieczkach, festynach i zabawach, na wieczornicach i obchodach sokolich — wszędzie i zawsze pamiętajmy o Kościuszkowskim funduszu sokolim, przeznaczonym na popieranie gniazd kresowych i włościańskich.

Chodorów. Po dwu latach mozolnej pracy, wśród trudności różnego rodzaju, a zwłaszcza spowodowanych obecnym ciężkiem przesileniem ekonomicznem, przymuszeni wszystko sprowadzać za zaliczką względnie za gotówkę przy nieproporcyonalnie podwyższonych cenach za wszelki materyał i robociznę — stanęła sokolnia. Grunt pod budowę, wartości 10.000 koron, ofiarował prezes Dr. Bober za cenę 3.000 koron zrzekając się zarazem procentów za lat 5 od czasu kupna gruntu Plany wygotował architekt Boublik ze Lwowa, budowę prowadził Dr. Merstallinger pod nadzorem komisyi budowlanej, z której czynnymi jedynie byli przewodniczący tejże Dr. Rappaport, inspektor kolei wraz z inżyn. kolejowym Dr. Jordanem. Skarbnik dh. Jarosz był duszą budowy przez cały czas i jemu też należy się za tę pracę sokolskie uznanie. Rozmiary sali 16×10×7. Scena ogromna, z osobno dobudowanemi garderobami, z kurtyną wykonaną przez malarza Wodyńskiego, przedstawiającą tryptyk z alegorycznemi figurami wyobrażającemi poezyę, muzykę i dramat, w stylu impresyonizmu, krytykowaną niemiłosiernie przez przeciwników wydziału. Dekoracye wykonali dekoratorzy teatru miejskiego we Lwowie Szyjkowski i Mamocki. Pomieszczenie w całym gmachu wygodne, wprost wspaniałe. W części frontowej budynku na piętrze mieszkanie do wynajęcia. Zastosowano w budynku wszelkie najnowsze urządzenia i zarządzenia tyczące się tak wygody jak i bezpieczeństwa.

W przeddzień uroczystości właściwej w dniu 31. sierpnia b. r. odegrano „Damy i huzary“ Fredry pod reżyseryą dha Jordana, byłego znanego reżysera i aranżera lwowskiego. Charakterystyka i wykończenie ról znakomite. W dniu 1. września b. r. wyjątkowo jeszcze możliwym ze względu na ciągłą niepogodę pozjeżdżali się ze wszystkich czterech stron druhowie, i tak ze Lwowa Macierzy, Lwowa II., III., i IV. z muzyką, z Kleparowa, Lewandówki, Żółkwi, Winnik, Przemyślan, Brodów, Stryja, Żydaczowa, Bóbrki. Bursztynu, Rohatyna, Stanisławowa, Knihynina, Jezupola, a nawet z Mielca (okręg III.), razem przeszło 300 druhów, sztandarów 6. Pomaszerowano przy dźwiękach muzyki sokoła IV. do sokolni, gdzie spożyto śniadanie i odbyto próby ćwiczeń, o 10 wymarsz do kościoła przez miasto udekorowane nalepkami i chorągwiami. Msza św, kazanie patryotyczne ks. Górnisiewicza, Dominikanina ze Lwowa, pochód wspólnie z delegatami Tow. Szkoły ludowej, stowarzyszeniem „Młodzież polska“, strażą pożarną ze sztandarem, procesyą kościelną do sokolni, której poświęcenia dokonał ks. Dr. Henryk hr. Badeni, przybyły umyślnie z Kołomyi, jako dawny druh. Po poświęceniu wypowiedział on jeszcze okolicznościową mowę z wielkiem uczuciem i wysoce patryotyczną. Po nim przemawiał reprezentant Związku i Okręgu V. dh. prezes okręgu Janikowski ze zwykłą swadą i przejęciem się. Następnie marszałek powiatu, Stanisław hr. Mycielski, obecny z obu swymi synami w swojej wspaniałej i niezwykle pięknej mowie podniósł obowiązki nasze względem ludu. Zakończył druh Dr. Bober, prezes sokoła w Chodorowie podziękowaniem dla wszystkich biorących udział i oddał sokolnię w ręce druhów u wiarą i nadzieją, że nie zawiodą zaufania położonego w nich.

Po przemówieniach odbył się w wielkiej sali objad na 400 osób. W czasie obiadu wznosili toasty: ks. Górnisiewicz, ks. Dr. Badeni, dh. Janikowski i prezes sokoła chodorowskiego. Przy dźwiękach muzyki sokolej spędzono czas do godz. 3, o której to godz. udano się na festyn z ćwiczeniami karabinem, lancami i na wysokich poręczach (Lwów IV.), piramidami i laseczkami (12 druhiń z Bóbrki). W czasie festynu zajechało na wozach przystrojonych po krakowsku „Wesele krakowskie“ prowadzone przez dha Jordana i w 16 par ubranych bogato odtańczono krakowiaka.

O godz. 9 rozpoczęła się zabawa z tańcami w sokole, gdzie w 64 par tańczono do białego rana przy dźwiękach muzyki kolejowej ze Stryja. Tak zakończyły się uroczystości z poświęceniem gmachu połączone. W nowym gmachu powinien zamieszkać duch zgody i łączności, hasła braterstwa winny rozbrzmiewać głośno, serdecznie, mięśnie winny się tężeć — a duch narodowy przenikać wszystkich.

Gorlice. Walne zgromadzenie członków polskiego Tow. gim. „Sokół“ w Gorlicach uchwałą swą z dnia 28. września b. r. zamianowało ministra dla Galicyi druha Władysława Długosza, swoim członkiem honorowym. Druh Długosz od chwili założenia gorlickiego sokoła przed dwudziestu laty należał do jego składu i był pierwszym jego naczelnikiem, następnie przyczynił się znaczniejszymi kwotami do założenia gniazda, tudzież do budowy sokolni i został zaliczony na tej podstawie w poczet członków założycieli, obecnie zaś już na stanowisku ministra poparł ze skutkiem i dopomógł do pomyślnego załatwienia kilku ważnych i żywotnych spraw, decydujących o przyszłości i zapewniających dalszy pomyślny rozwój Towarzystwa. — W dowód wdzięcznej pamięci i uznania za skuteczną działalność i stale okazywaną życzliwość tow. „Sokół“ w Gorlicach ofiarowało druhowi Władysławowi Długoszowi najwyższą godność, jaką miało do rozporządzenia, godność członka honorowego.

Odpowiedzialny redaktor: STANISŁAW BIEGA.
Z I. Związkowej drukarni we Lwowie, ul. Lindego 4.
Nakładem Związku polskich gimnastycznych Tow. sokolich.
Papier z Fabryki Czerlańskiej.